

GAZETA



GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 20 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 25 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu. W ekspedycji 23 mk. niem. Pod opaską 40 mk. niem. W innych krajach 70 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za numparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 5 mk. niem. Reklamy za tekstem za nom. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 25 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za numparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 30 mk. niem. Miejsce ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1347Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie, Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnieniem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 400 mkp. Ogłoszenia i abon. przylm.: Admin. w Gdańsku, Brothbankeng. 14; księg. kol. „Ruch” w Gdańsku Kaszubischer Markt 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ul. Wapławska; Filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za nom. wiersz 1-l. lub jego miejsce 70 mkp., Rekl. za tekstem nom. wiersz 1-lam. 300.—mkp., Rekl. na 1-ej stronie za nom. wiersz 1-lam. 400 mkp. przylm. tylko na ćwierć strony

Telefon Redakcji nr. 1866 i 6453, Administracji 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothbankengasse 14

Skrytka pocztowa 280

»NASZ DOM«

Do dzieci, młodzieży polskiej, do Polek i tych Polaków, którzy nimi być pragną.

Rzadko kiedy doznałem tak wstrząsającego wrażenia, jak w chwili, kiedy po ostatnim moim odczytaniu w Białostoku, któremu od polskiego Gdańska zawiozłem najgorętsze pozdrowienia, podbiegło do stołu, przy którym porządkowałem moje papiery, jakieś nieznane mi dziewczę — uczennica gimnazjum, jak mi się zdaje — położyła na stole pięć tysięcy marek i szeptała lekliwie i nieśmiało:

„Mistrzu! — Tem mianem wciąż mnie jeszcze w Polsce szkalują — czytałem Twoje zesłane artykuły o „Naszym Domu” — wszystko co mam, daję na budowę Domu Polskiego w Gdańsku” — zaczęłam zdołałam uściśnąć rękę tego świętego białostockiego dziecka, zniknęła w tłumie — pozostała bezimienna.

Wszystkie narody europejskie, które brały udział w wszechświatowej wojnie, stawiają pomniki „nieznemu żołnierzowi” — Tobie przenajdroższe dziecko z Białostoku postawi się pomnik, gdy już dom polski w Gdańsku powstanie — z napisem „Bezimiennemu dziecku polskiemu”.

Wszyscy, a i to bardzo rzadko, dają z swego nadmiaru — Tyś, święte dziecko w skromniutkiej sukieneczce dałaś wszystko — możesz cięłała to na jakąś biedną bluzkę, możesz chciała rozradować Twoją młodą duszę jakimś widowiskiem — a dałaś na budowę domu polskiego w Gdańsku.

Ja przeżywałam tylko to, co piękne, ale wątpliwe, czy bym doznał silniejszego wstrząsu nawet wobec wielkiego objawienia Sztuki, dla której jedynie żyję — bo przecież chyba nikt się nie łudzi, że cała moja społeczna praca, jest tylko inną formą mej twórczej pracy artystycznej.

Ten pomnik bezimiennego polskiego dziewczęcia, które wszystko, co ma, poświęca dla jakiejś wielkiej sprawy, a który stanie przed frontem tegoż Domu, będzie zarazem pomnikiem dla tych matek, które takie dzieci chowają, a które raz jeszcze wzywam, by jak najrychlej związały się w potężną ligę tych kobiet, które zasłużyły na nienawiść wielkiego Bismarcka.

Zdetronizowany kretyn Wilhelm Hohenzollern twierdził, że posłannictwem kobiety niemieckiej to trzy K — Kinder, Kirche, Küche!

Kobieta polska dowiodła zwłaszcza w dwóch ostatnich wiekach, że jej posłannictwem i jej istotą, to trzy O:

Ojczyzna, Ofiarność, Opiekuństwo!

I ani na chwilę się nie łudzę, że już w najbliższym czasie powstanie ta liga — liga, która w znacznej mierze przyczyni się do urzeczywistnienia tego na razie chimerycznego planu, jakim jest budowa „Naszego Domu”.

Widziałem Ci ja podczas mej podróży po Belgii potężną rzecz w Gandawie: olbrzymi czworobok, który mieścił w sobie i czytelniki i wypożyczalnię książek i salę koncertową, widowisko teatralne, salę zebrań, salę odczytów, ponadto sale kooperatyw, w których robotnicy za pół ceny mogli zaopatrywać się w wszystkie swoje potrzeby, a na frontonie tego wspólnego gmachu widniał złotymi głoskami dumny napis:

„Ons Huys” — „Nasz Dom”.

I ten „Nasz Dom” tu w Gdańsku stworzymy. Tak mi Panie Boże dopomóż — z Waszą pomocą. Wy, przenajdroższe dzieci polskie, Wy ofiarnie ojczyznę kochające, opiekuńcze kobiety polskie — a stworzymy go póki słońca czas — jednym wielkim olbrzymim odruchem.

Nigdzie w całej Europie nie cieszy się kobieta takim olbrzymim szacunkiem, jak polska, nigdzie nie zatywa tak wielkiej powagi, jak w Polsce i nigdzie niema takiego wpływu na męża, jak u nas.

Bismarck — najmędrszy mąż stanu w ubiegłych dwóch stuleciach dobrze o tem wiedział — więc zakazał się urzędnikom pruskim zenić się z Wami.

Okażcie się godne jego nienawiści.

Powiedział Napoleon Polakom: Okażcie się godnymi wolności, a dam ją Wam — teraz inne hasło:

Okaż się Polska Kobieta godną nienawiści Bismarcka, a — już na przyszły rok, kiedy znowu zakwitnie Maj, miłościwy miesiąc patrona Polski świętego Stanisława, będziemy mogli przystąpić do poświęcenia kamienia węgielnego

„Naszego Domu”

w Gdańsku, tej najpotężniejszej warowni, jaką Polska dla siebie tu w Gdańsku wogóle stworzyć może.

Nam Polakom nie śni się polinizować niemieckiego Gdańska — my święcie trzymamy się zasady: Suum cuique — ale to nasze „Suum” tu w Gdańsku mieć musimy, by nie potrzebować wyzbywać u niechętnych Niemców sal na nasze zebrania, nasze koncerty, nasze przedstawienia teatralne, naszą bibliotekę, czytelnię itd., itd.

A, aby tego celu dopiąć, potrzeba nam według skromnego obliczenia:

sto pięćdziesiąt milionów marek polskich.

Niech was tylko te wysokie sumy nie przerażają.

W polskiej Ameryce niema popularniejszego hasła nad polski Gdańsk — on nam dopomoże — a ja mam jeszcze na tyle sił, by zechcieć przeżyć najwyższe piękno, jakie mnie — artystę — oczekuje:

poświęcenia „Naszego Domu” w Gdańsku.

Teraz do Ciebie zwracam się, Ty moja najbliższa Ojczyzno, jak była nią Litwa dla Mickiewicza, Ty przemennie nieszczęśliwą miłością ukochana Wielkopolsko.

Nie atramentem, ale najserdeczniejszą krwią pisalem Ci najpiękniejszą książkę, jaką wogóle napisałem: Poznań - Ostoją Myśli Polskiej

Odtrąciłeś mnie wtedy — a szkoda: dziś byłby mógł być Poznań tem, czem był dla Polski od 1830 do 1850 roku.

Tym razem posłuchajcie mych nawoływań, nie pozostajcie tak haniebnie, tak sromotnie w tyle poza dostojnym Wilnem, Białostokiem, magnackim Lwowem poza Krakowem — nawet tak ubożuchnem Tarnowem — nawet poza tą, przed rokiem jeszcze zniemczoną Bydgoszczą, która dziś hojną ręką ofiary sypie.

A czy Ty, moje miasto rodzinne, mój ukochany Inowrocławiu, do którego na bosaka z Łojewa z radością pielgrzymowałem, przestałeś już istnieć?

Przecież to na Twojem przedmieściu w Szymborzu urodził się najpotężniejszy syn Wielkopolski, olbrzym dorównający ogromu Mickiewicza,

Jan Kasprzowicz.

Ocknij się raz wreszcie! Zrozum, jaki królewski, niepomierne splendor Cię spotkał, że tym wielkim Synem Ziemi Kujawskiej poszczycić się możesz — stwórz fundusz imienia Twego wielkiego syna Jana Kasprzowicza i przelej go na budowę najjęźszej warowni Polski:

Domu Naszego w Gdańsku.

Siedem miast toczyło zażartą walkę o niesłychane dostojństwo, jakie im nadawało miejsce urodzenia Homera — a ty nie rozumiesz tego szczęścia, że tuż poza Twoimi murami porodził się ten, nad którego Polska od czasów Mickiewicza i Słowackiego niema godniejszego i świętszego?

Ty mój drogi Inowrocławiu, nie zawiedziesz mnie, przecież ja, o którym nic wiedzieć nie chciałeś, zwolna jednak po napisaniu mej książki: „Z Głębi Kujawskiej” raz po raz w moją stronę zerknałeś.

Nie pozwól, bym się na starość miał Ciebie z wstydem wypierać.

Boć to wszystko, co mi zarzucano, że deprawuję młodzież, uwodzę ją, nakłaniam do grzechu itd., toć to wierutne kłamstwo.

Na moim tworze przeważnie chowało się to piękne, bohaterskie, orle plemię, któremu Najjaśniejsza obecna Rzeczpospolita swój byt zawdzięcza.

Pokażcie mi jednego człowieka, któremu by moje książki duszę poposawały!

Słyszysz Ty moja przenajdroższa, ukochana młodzieży wielkopolskiej — druga i trzecia generacja, którą przeżywałam.

Posłuchaj mego głosu, tak jak go posłuchała młódz w Białostoku.

Bajka wydaje się sprawozdanie, które dziś czytałem w „Gazecie Gdańskiej” zechćj go posłuchać: na gimnazjum Gdańskie złożyli

stotysięcy marek profesorowie i uczniowie Gimnazjum Króla Zygmunta Augusta w Białostoku

175 150 mk. Inspektorat Szkolny w Białostoku

40 560 mk. Uczennice żeńskiego Państw. Gim. im. Anny Jabłonowskiej w Białostoku

17 585 mk. młodzież Państwowego Gimnazjum Nauczycieli w Białostoku

Słyszysz wielkopolska młodzieży!

Oni budowali gimnazjum polskie w Gdańsku — Ty, nieporównanie bogatsza od nich, pomóżcie w budowie

„Naszego Domu” w Gdańsku.

Co za przeobrzymi cel dla Was szczęśliwców, którym wolno brać udział w tem świętem dziele, co za przebogata treść życia!

Ogromna radość spotkała mnie na dworcu w Gdańsku, gdy po strasznie uciążliwym ale dla polskiego Gdańska, bogatym zniwem obdarzonym rozjeździe po kresach polskich wracał do naszego mieszkania w Sopocie.

Wycieczka dziewcząt poznańskich formowała się na peronie, by wsiąść do pociągu. Ktoś z nich mnie poznała — w okamgnieniu skupiły się wszystkie przy przedziale, w którym siedziałem, a jedna z nich przemówiła:

Hold, cześć i pozdrowienie wieziemy Ci z Poznania.

Byłem zbyt wzruszony, by odpowiedzieć — teraz całuję Ci, mała mówczyni, Twą drogą głowę, a wszystko, co Wam — dziewczęta wielkopolskie — zięci błogostawionego szczęścia — mam do powiedzenia, to to jedno:

Bądźcie godnymi Waszej bezimiennej siostry z Białostoku — pomnik dla niej, który stanie przed frontem

Naszego Domu w Gdańsku,

będzie zarazem pomnikiem dla Waszej miłości Ojczyzny, Waszej Ofiarności i Waszego Opiekuństwa nad tem, co największej, najpieczołowitszej opieki wymaga — zblakaniem duszami ludu kaszubskiego!

Teraz do Ciebie zwracam się Ernestie Adamie — najgłębszy Ci pokłon i cześć — wiąże nas najwyższe dostojństwo, jakiego nawet Rzeczpospolita nikomu nadać nie może: honorowe członkostwo Macierzy Polskiej w Gdańsku — czem wobec tego najwyższe order? — Ty wiesz, że stworzenie gimnazjum polskiego było tylko przedwstępny krok, Ty wiesz, że nadto dobrze, że dopiero rozpoczyna się istotna praca, by stworzyć tę polską warownię w Gdańsku, która nie pozwoli Rzeczypospolitej, by się brakiem powietrza — jakim jest dla niej wolny dostęp do morza — nie dusiła — daj mi Twoją rękę: Tyś moim magnatem — ja też magnat, ale bez ziemi i dachu, magnat, który z trudem koniec z końcem wiąże, ale to nic nie stanowi — jesteśmy sobie pokrewieństwem duszy równi i już ręką w rękę razem pójdziemy.

Wokół nas, dostojny Panie, pełno próżnych foteli, oczekujących nowych dostojników, a przedziela nas na uroczystym podwyższeniu książęcy tron tego, któremu już nie Macierz Polska orderzy przypinać będzie, ale najistotniejsza dusza Polski, nieskończenie wdzięczna, że będzie mogła swobodnie w Gdańsku oddychać.

Kto się pokusi o zajęcie miejsca na tem tronie?

Którego z polskich milionerów stać na ten przepiękny gest magnacki?

Którego dusza jest tak piękna, by zechciał przeżyć to najwyższe piękno, jakie mu żadne, choćby najpotężniejsze objawienie Sztuki dać nie może?

Ale dość już:

Bluznąłem najserdeczniejszą krwią mego serca w tej nadziei, że jednakowoż będę mógł powitać tego pomazanka mego kujawskiego Boga

W imieniu nieistniejącego jeszcze komitetu stworzenia „Naszego Domu”, który, jak to miało miejsce przy tworzeniu gimnazjum polskiego, niewątpliwie już w najrychlejszym czasie samorzutnie się utworzy.

Stanisław Przybyszewski.

	Kurs oficjalny 7 6 1922	Przed otr. giełdy 8 6 1922
Noty polskie	7,13 1/2	6,90
Dolary amerykańskie	—	270,00

Niefortunne próby.

Redaktor pisma naszego wysłał na ręce Redakcji „Gazety Poznańskiej” następujący

LIST OTWARTY

do WW. PP.: bud. Pr. Budzińskiego, Ks. posła szambelana Kłosa, starosty Kłosa, wyz. radcy Prok. Gen. Dra Gierskiego, dyr. banku Dra Kubickego, posła Lewandowskiego, radcy sądu apel. Dr. Maisa, dyr. Mądziejowskiego, ks. dziekana Mayera, dyr. banku Miśkiewicza, dyr. banku Palucha, bud. Powidzkiego, red. Marji Ryszczewskiej, Karola Rzepeckiego, dyr. Wachowiaka, dyr. banku Ziemblińskiego, adw. not. Żuromskiego

— członków Sądu Obywatelskiego w sprawie p. L. Mikołajczaka w Poznaniu. —

Z Komunikatu, który WW. Panowie ogłosili w „Kurierze Poznańskim”, dowiedziałem się, że w Poznaniu odbył się Sąd Obywatelski w sprawie p. L. Mikołajczaka, przeciw któremu podniosłem w swoim czasie w „Gazecie Gdańskiej” ciężkie zarzuty, stawiając go pod pręgierz opinii publicznej z powodu uprawiania gry hazardowej w kasynie sopockim. W wyroku swoim WW. Panowie starali się oczyścić p. Mikołajczaka, przyczem równocześnie pośrednio obciążyli mnie, traktując wystąpienie moje jako „zaczepkę”.

Wyrok WW. Panów jest dla mnie prawdziwą niepodziłką. W każdym sądzie sędzia przed ferowaniem wyroku nie zadowala się przesłuchaniem jednej strony, lecz obok świadków przesłuchuje drugą interesowaną stronę. Ta druga strona byłam ja jako oskarżyciel publiczny. Nie tylko, że mnie nie przesłuchano, ale ani nie uwzględniono o zebraniu się Sądu Obywatelskiego. Nie przesłuchano też w roli świadka ani jednego z członków „Komitetu do walki z domem gry w Sopocie”, istniejącym i działającym w Gdańsku.

Na podstawie jednostronnego przedstawienia rzeczy przez p. Mikołajczaka wydali WW. Panowie wyrok, mający go oczyścić w oczach opinii a wystąpienie moje przedstawiający jako zwykłą „zaczepkę”.

Stwierdzam zatem, że na mocy uchwały zebrania inteligencji polskiej w Gdańsku i na mocy uchwał licznych wieców w całej Polsce, między innymi i w Poznaniu, obłożone zostało kasyno gry w Sopocie bojkotem. Do uchwał tych dołączyły się też uchwały korporacji obywatelskich, rad miejskich itd. W uchwałach tych wezwano prasę, by bezwzględnie piętnowała na „czarnej liście” wszystkich tych, którzy, łamiąc solidarność społeczeństwa polskiego, nadal uczęszczaliby do klubu gry w Sopocie. Pan Mikołajczak nie zastosował się do tego nakazu opinii publicznej i dlatego wystąpiłem wobec niego nie z „zaczepką”, lecz postawiłem go na czarnej liście pod pręgierz, tak samo, jak także jeden z grona WW. Panów, p. Karol Rzepecki za czasów niewoli pruskiej bezwzględnie piętnował na czarnej liście sprzedawczyków ziemi polskiej.

WW. Panowie po jednostronnym zaznajomieniu się z rzeczą stwierdzili tylko mój błąd w postąpieniu p. Mikołajczaka, z resztą uznali działanie jego w dobrej wierze i na tej podstawie domagają się zmiany stanowiska ze strony władz, które wyciągnęły „niesłuszne konsekwencje”, (przenosząc p. M. z Gdańska do Stanisławowa).

Wobec tego pozwolę sobie uwiadomić WW. Panów, że na prośbę p. Mikołajczaka odbyło się dnia 11 kwietnia w Gdańsku nadzwyczajne posiedzenie „Komitetu walki z domem gry w Sopocie”, które także było czymś w rodzaju sądu obywatelskiego. Sąd ten, złożony z najpoważniejszych obywateli Polonii gdańskiej, tem się różnił od sądu poznańskiego, że badał rzecz nie jednostronnie, że wysłuchał m. i. i p. Mikołajczaka i niżej podpisanego po czterogodzinnych obradach wielką większością głosów taką wydał opinię o postępowaniu mojem, które WW. Panowie traktują jako „zaczepkę”: „Komitet wyraża naczelnemu redaktorowi „Gazety Gdańskiej”, p. Wł. Zabawskiemu za energiczne popieranie akcji przeciw klubowi gry pełne uznanie i serdeczne podziękowanie.”

Gdy po czterech godzinach obrad przywołano p. Mikołajczaka i odczytano mu tę uchwałę, ten ze łzami w oczach prosił i błagał, by mu dano jakieś wyjście, by go nie dobijano moralnie, — wtedy członkowie Komitetu dali się zmiękczyć i dali mu w drodze łaski rodzaj

Akt oskarżenia dla socjalrewolucjonistów.

Moskwa, A. P.) W przeddzień procesu socjalrewolucjonistów, który się ma rozpocząć 6 bm., ogłasza „Iswiestija” obszernie wyciągi z aktu oskarżenia, według którego „zbrodnie” oskarżonych są następujące: W r. 1917 były minister Kiereński, członek centralnego komitetu partii socjalrewolucjonistów zainicjował na rozkaz angielsko-francuskich imperialistów ofensywę na całym froncie, która kosztowała dziesiątki tysięcy ofiar wśród rosyjskich chłopów i robotników. W lipcu 1917 zainscenizowali socjalrewolucjoniści oszczerczą kampanię przeciwko partii bolszewików, utworzywszy z mienszewikami t. zw. koalicyjne ministerstwo o czysto-burżuazyjnym charakterze. Rozszerzali kłamliwe wiadomości, jakoby Lenin, Trocki, Sinowiew, Lunaczarski i inni starzy rewolucjoniści byli agentami cesarza Wilhelma, od którego otrzymywali pieniądze na propagandę przeciw wojnie. Na ten czas przypada też próba socjalrewolucjonistów rozbrojenia robotników petersburskich. W lipcu 1917 kilku dziesięciu robotników petersburskich i marynarzy kronsztackich zostało pozbawionych życia. Komendę nad wojskiem oddał Kiereński monarchistom Kornikowowi. Na żądanie Kornikowa i socjalrewolucjonistów Sawinkowa zaprowadzono wówczas burżuazyjne ministerstwo znowu karę śmierci. Na rozkaz Kiereńskiego zdziesiątkowano na froncie całe pułki bolszewickie, a Kornikow otworzył pochód przeciw stolicy państwa. Są dowody, że Sawinkow i Kiereński byli w pełnym porozumieniu z Kornikowem. W kilka dni po zwycięstwie rosyjskiego proletariatu z 25 października 1917 centralny komitet partii socjalrewolucjonistów zorganizował nowe powstanie junkrów przeciw robotnikom, a w r. 1918 weszła partja w ukła-

dy z ententą i dała aprobatę na obcą interwencję. Czernow, Aksentjew, Minor, i inni zawarli otwarty sojusz z czeskiemi legionistami. Z ich pomocą rozpoczęto w Samarze bratobójczą wojnę przeciwko proletariatu, której ofiarą padło tysiące robotników. W samej Samarze na rozkaz Czernowa rozstrzelano 600 bolszewickich robotników. Dzięki eserom i Czechom Syberja dostała się w ręce Kołczaka, którego najgorliwsiemi słuzalcami byli eserzy. W Archangielsku imperialiści angielscy utworzyli biały rząd, na czele którego stanął bliski eserom Czajkowski. Setki eserów walczyło przeciw rosyjskim robotnikom w armjach Wrangla, Denikina, Judenicza i Kołczaka i uprawiało pojedynczy terror przeciw wodom proletariatu. Na rozkaz centrali eserów zabito Wołodarskiego, Fanny Kaplan wykonała zamach na Lenina, planowano też zamachy na Trockiego, Sinowiewa i innych.

To są najważniejsze zbrodnie według aktu oskarżenia. Liczba oskarżonych wynosi 47. Bronią między innymi Liebknecht i Rosenfeld z Niemiec, Boncour z Francji, były minister włoski Modigliani, Belgijczycy Vanderfelde i Woters, holenderski reformista Udegast i eserzy Suchomlin, Selsinow i Gurowicz, Bronia oficjalnie Bucharin i Tomski, jako zastępcy z 3-ciej międzynarodówki występują Klara Cetkin, Frossard i Sadul. Oskarża Krylenko, Lunaczarski i Pokrowski. Komitet wykonawczy komunistycznej międzynarodówki wydał odezwę do robotników całego świata, w której stara się udowodnić, że rzekoma reakcja imperialistyczna przy pomocy zdrajców z 2-giej i 2½ międzynarodówki chciała obalić t. zw. wielkie dzieło „wyzwolenia” ludu rosyjskiego.

satisfakcji, oświadczając, że przyjmują do wiadomości, iż grał w klubie gry „dla pozorów”.

Było to zrobione, by słabego człowieka całkiem nie zabić, by mu zostawić furtkę wyjścia, by go zrehabilitować za to zgrzeszenie, jakie siał w Gdańsku, gdy jako wysoki urzędnik polski ku uciesze Niemców łamał solidarność polską. Pokazało się zresztą po tem, że p. Mikołajczak nawet na taką względność nie zasłużył. Śledztwo z ramienia P. K. K. P. wykazało, że nikt go nie upoważnił do gry „dla pozorów” i w bawienie się w śledzenie i podpatrywanie innych, co zresztą niegodnym byłoby godności urzędnika polskiego. Już po odejściu p. Mikołajczaka z Gdańska stwierdzono też, jak ta gra „dla pozorów” wyglądała. Grał on namietnie i nie tylko wygrywał, ale i przegrywał i wtedy jeszcze nie umiał się oderwać od gry, lecz grał dalej „dla pozorów”.

Podziwiać rzeczywiście należy odwagę p. Mikołajczaka, że mając to wszystko na sumieniu, że mając już za sobą jeden Sąd Obywatelski w Gdańsku, zabiegał jeszcze o drugi w Poznaniu. Zrozumieć można, że człowiek, który popełnił jakieś przestępstwo, może się naprawić i słusznie zawsze zabiegać będzie koło swojej rehabilitacji. Ale rehabilitacji takiej nie przeprowadza się z dnia na dzień, trzeba się o nią zabiegać uczciwie, a nie zadawać się wytrząśnięciem jakiegoś dorywczego wyroku.

Darujcie Szanowni Panowie, członkowie Sądu Obywatelskiego — ale wyrok Wasz uznać mogą tylko za dorywczą opinię, płynącą może z dobrego serca polskiego, skłonnego do kompromisu i z przyjaźni osobistej do p. Mikołajczaka, ale nie jest to i nie może być opinią, obowiązującą dla ogółu. Wyrok Wasz, może jest rehabilitacją dla p. Mikołajczaka w oczach grona jego przyjaciół, ale nie jest w oczach ogółu polskiego. Akcja przeciw klubowi gry w Sopocie podjęta została z aprobatą całego społeczeństwa, i kto w akcji tej zgrzeszył przez złamanie solidarności narodowej, zabiegać powinien o rozgrzeszenie nie w gronie przyjaciół, gdyż ci nie mają kompetencji oczyścić go z winy.

Kończąc ten list otwarty zapewniam, że nie chodzi mi o osobistą sprawę p. Mikołajczaka, lecz o sprawę publiczną. Tego rodzaju wyroki, jak wyrok WW. Panów mogą poważnej akcji, wszczętej przez całe społeczeństwo polskie przeciw niemieckiej szulerni, zadać ciężką szkodę.

Z należnem poważaniem

Władysław Zabawski, redaktor „Gazety Gdańskiej”.

Łącznie z powyższą sprawą „Gazeta Poznańska”, przytaczając wyrok Sądu Obywatelskiego, zaatakowała ministra p. Michalskiego, pisząc:

„Dziwimy się p. ministrowi skarbu, że może tak pochopnie działać i pozbawiać się najzdolniejszych i wybitnych urzędników. Nie dziw, że społeczeństwo poznańskie dopatruje się w tem specjalnego systemu. Zauważyć można zresztą i w postępowaniu z innymi Wielkopolanami, których z naczelnymi stanowisk usiłowano lub usiłuje się intrygami w ten lub inny sposób usunąć. Leży w interesie sprawy, aby posadzeniom takim odjąć wszelki pozór prawdomodobieństwa.”

Gdzie Rzym, gdzie Krym? Co mają przeciwieństwa dzielnicowe wspólne ze sprawą usunięcia z Gdańska urzędnika, który się skompromitował? „Gazeta Poznańska” jest organem Zjednoczenia Mieszczańskiego — więc dla informacji jej podajemy, że prezes klubu mieszczańskiego w Sejmie, poseł de Rosset w liście do redaktora naszego, wyrażając mu swe uznanie, wyraził pewność, że p. Minister skarbu usunie tak skompromitowanego urzędnika.

Dziwimy się, że i „Gazeta Pozn.” rozpisuje się na temat „zaczepki”, — przecież sama drukowała rezolucję wiecu poznańskiego i solidaryzowała się z nim. A jedna z tych rezolucji nałożyła na prasę obowiązek piętnowania szulerów sopockich bez względu na osoby i stanowiska. Akcję bojkotu klubu sopockiego, rozpoczętą w Gdańsku, najgoręcej poparł Poznań i teraz właśnie z tego samego Poznania robi się próby, aby ją osłabić — dlatego, że pierwszym, który przeciw niej zgrzeszył, przypadkowo był Wielkopolanin. Wierzymy jednak, że próby te spalą na panewce i że społeczeństwo wielkopolskie, zawsze słusznie szczycące się swą ciężką moralną, nie da się sprowadzić na manowce.

Jedwabie

wołne

od ciała

tylko w najlepszych gatunkach

Warsztat Mód Mührer - Hennig

Gdańsk, Langgasse 10

JAN CALSWORTHY.

Ciemny kwiat

5

Przetłóżyła z angielskiego

Konstancja Mayziówna (Kaema).

Kiedy weszli do malej salki jadalnej w Cinque Torre Hütte zastali tam zebrane dość liczne towarzystwo Anglików zjadających omlety, uzbrojonych w aparaty fotograficzne, lornetki i ulstery.

Podobni są do drobiu, z temi makrutkami główkami, pochyleni ramionami w tych siwych nakrapianych płaszczach — pomyślał Marek.

I istotnie ci ludzie choć niepodobni z twarzy do siebie, mieli ten sam dziwny flakowaty uśmiech, ten sam szczególny blask w oczach, co czynił z nich jakby wielokrotnie odbitą reprodukcję, jednego i tego samego typu.

— Znajomi z naszego hotelu — szepnęła Anna — stając czerwone wino i „sznycie”.

Towarzystwo przy stole ożywiona tymczasem wiodło rozmowę, podtrzymywaną głównie przez damę w nieokreślonym wieku, przezwana „Madre” gentlemiana w pominięciu kołnierzyku i starszego pana z siwą bródką, ubranego w ciemną „Norfolk” marynarkę.

— Nie chcę być posadzoną o zbyt liberalizm — mówiła dama — ale uważam, że jeżeli kultura nie ma nam nic do dania, możemy się obejść bez kultury, jeżeli jednak jest, jak mi się zresztą wydaje, nieodzowna, musimy przetrwać całe niebezpieczeństwo, które nam wiodzi

— Niebezpieczeństwo? Czyż kulturalni ludzie są w niebezpieczeństwie?

Kto to powiedział? Wszystkie brwi uniosły się w górę, wszystkie usta zawarły się flakowato, cisza zaległa.

Chłopiec spojrział na swą towarzyszkę. Jakim dziwnym głosem te drobne wypowiedziały uwagę. Jakich płomieni zapalił się przy tych słowach w jej żrenicach.

Wreszcie mężczyzna o siwej bródce odezwał się tym swoim szepczącym a jednocześnie twardym i kwaśnym głosem:

— Jesteśmy wszyscy ludźmi — droga pani.

Naraz na dźwięk śmiechu Anny serce podskoczyło w piersiach chłopca — śmiech ten wołał wyraźnie: „Tylko nie pan — tylko nie pan.”

Wyszli oboje ze schroniska. Towarzystwo przy stole mówiło już o czemś innem... o pogodzie.

Młodzi szli obok siebie, milcząc — aż wreszcie Anna zauważyła.

— Nie podobał się panu mój śmiech, panie Marku — nieprawdaż?

— Odniosłem wrażenie, że pani obraża ich przekonania.

— Miałam właśnie ów zamiar. Angielcy Filistyni! Proszę się na mnie nie gniewać, ale naprawdę to byli angielscy Filistyni, wszyscy razem i każdy z osobna.

Spojrzała w jego twarz tak twardo, że poczuł jak fala krwi zalewa mu policzki, a jednocześnie dziwna sensacja jakby go kto pociągał do siebie.

— Ci ludzie nie mają krwi. Ach. Ten ich głos, te ich szpiegowskie, szperające od góry do dołu oczy. O! Jak

ja ich dobrze znam. A ta kobieta, która z całym swym liberalizmem jest tyle warta, co oni wszyscy.

Jakże ich nienawidzę. Zapragnął w tej chwili poczuć do nich również nienawiść, skoro ona ją czuje, ale w gruncie rzeczy ludzie ci bawili go tylko.

To nie są „ludzie”. Oni nie czują. Kiedyś w przyszłości pan to zrozumie, wówczas bawić oni pana nie będą.

Ciągnęła dalej już spokojnie, prawie sennie:

— Po co oni przyszli tutaj? Tu gdzie młodość, ciekawość, piękno. Czemu nie zostali wśród swojej „kultury”, kiedy żaden z nich nie wie co to ból, głód, silniejsze bicie serca. — Czuję pan?

Zmieszany beznamiętnie Marek nie potrafiłby w owej chwili powiedzieć, czy to krew tej serca czy własnej dłoni pulsuje tak gwałtownie pod jego palcami. Nie wiedział również, czy żałuje, czy też odetchnął, kiedy wreszcie uwolniła jego rękę.

— Ach wszystko jedno, nie są oni w stanie zepsuć nam dzisiejszego dnia. Odpocznijmy chwila.

Na skraju lasu, gdzie przysiedli, rosła niezliczona ilość drobnych, górskich gwioździków, o słodkim, zawrotnym zapachu. Podniosła się, aby je zrywać.

Ale Marek pozostał na tam samym miejscu, czując jak dzwina, dotąd nieznana sensacja budzi się w jego sercu.

Błękit nieba — pierzasta zielen modrzewi — góry, to wszystko nie było już dla niego tym samym co jeszcze dzisiaj rano — co jeszcze parę godzin temu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjazd prawników w Poznaniu.

(Od naszego korespondenta).

Poznań, 4 czerwca.

Wobec tego, że pierwotnie bardzo ograniczony program zjazdu uległ znacznemu rozszerzeniu, okazał się koniecznym podział na poszczególne sesje, a więc ekonomiczną, administracyjną, karną i cywilną. — Sekcje te obradowały w sobotę po południu oraz w niedzielę przed południem, i w czasie tym uporały się z oddanymi sobie tematami, z wyjątkiem sekcji ekonomicznej, która obradować będzie jeszcze w dniu jutrzejszym.

W sekcji karniej przewodnictwo objął wiceminister sprawiedliwości p. Rymowicz, na sekretarza powołano prof. dr. St. Gläsera z Lublina. — Sekcja ta zajmowała się dwoma tematami.

Dr. E. Rappaport, sędzia Sądu Najw., referował o „prawie karnem międzydzielnicowym”, poczem zgodnie z wywodami referenta sekcja oświadczyła się za tem, aby nie stwarzać na razie osobnej międzydzielnicowej ustawy karnej, lecz czekać na jednolitą ustawę karną dla całego państwa, nad którą — jak wiadomo — pracuje powołana przez Sejm komisja kodyfikacyjna.

Drugim tematem, nad którym radziła ta sekcja, była sprawa kompetencji sądów przysięgłych. Omawiało ją dwóch referentów. Sędzia Sądu Najw. dr. A. Mogilnicki, podkreśliwszy szereg momentów ujemnych w działalności sądów przysięgłych, domagał się, aby w imię postępu i nie wykraczając poza granice nakreślone w konstytucji (art. 83), kompetencję sądu przysięgłych jak najbardziej ograniczyć. Konstytucja nakazuje powołanie tym sądom spraw politycznych i najcięższych zbrodni. Należy zatem — w myśl wywodów referenta — przepis ten tłumaczyć jako wyjątkowy i wyłączyć z pod właściwości sądów przysięgłych wszystkie sprawy, na których wyłączenie konstytucja pozwala. — Natomiast prof. dr. Gläser przemawiał w swoim referacie za jak najliberalniejszą i najobszerniejszą interpretacją powołanego artykułu konstytucji. Po ożywionej dyskusji, w której m. i. zabierał głos prof. Krzymusiński i prezes Sądu Najw. Nowodworski, sekcja znaczna większością oświadczyła się za tezą sędziego dr. Mogilnickiego.

W sekcji prawa cywilnego, w której przewodniczył mec. Henryk Konic i regent Bzowski z Kalisza, a sekretarzem dr. Paczkowski z Poznania, wyłożył dziekan wydziału prawniczego w Dijon p. Huvelin wykład o duchu prawa francuskiego, poczem przystąpiono do obrad nad sprawą ograniczenia obrotu nieruchomościami, które to obrady wypełniły w całości dwa posiedzenia tej sekcji. — Referowali na ten temat pp.: J. Glas, sędzia Sądu Najw., dr. Stelmachowski, radca K. Kierski, p. A. Bardzki, i dr. A. Pohrille. W rezultacie sekcja po ożywionej dyskusji wyraziła opinię, że ze względu na rozbieżność między ustawodawstwem obowiązującym w rozmaitych dzielnicach Polski, należy dążyć do rychłego ustawodawczego uzgodnienia sprawy ograniczenia obrotu nieruchomościami. Ponadto wysłuchano interesującego wykładu prof. Nboyet'a ze Strasburga, — o prawie międzynarodowym i prawie międzydzielnicowym. —

Sekcja administracyjna ukonstytuowała się, powierzała przewodnictwo staroście kraj. z Poznania, p. Wyczyńskiemu i p. J. Zdanowskiemu, zastępstwo prof. Kimanieckiemu z Krakowa, a sekretariat dr. Paczkowskiemu z Poznania.

Prace swe rozpoczęła ta sekcja od referatu prof. Lambert'a z Ljonu; wykład swój, w którym poruszył szereg spraw z dziedziny prawa handlowego i transportowego, zakończył p. Lambert wnioskiem utworzenia polsko-francuskiej komisji do porównawczego prawa polsko-francuskiego. Wspomniana komisja, do której weszli prof. Lambert, dr. Wasutyński i dr. Winiarski, uchwaliła następnie dla tych samych celów powołać osobne towarzystwo polsko-francuskie.

Sekcja zaś przystąpiła do referatu prof. Kumanieckiego o centralizmie i decentralizacji. — Prof. Kumaniecki oświadczył się za takim ustrojem administracyjnym, który stworzeniem wzajemnej kontroli i równowagi oraz sprężynieniem organów państwowych z przedstawicielami ludności we wspólnym działaniu administracyjnym i pod wspólną odpowiedzialnością mógł zapewnić państwu polskiemu normalny rozwój i dać mu wewnętrzną siłę. Sekcja tezę tę wraz z szeregiem szczegółowych postulatów przyjęła.

Następnie prof. Wasutyński wygłosił obszerny referat o samorządzie gminnym, oświadczył się m. in. za gminą zbiorową, z tem, że państwowa ustawa gminna powinna być tylko ramowa, bliższe zaś określenie jej powinno wchodzić w zakres ustawodawstwa wojewódzkiego, dalej za tem, aby organizacja samorządu gminnego oparta była na wyborach, a następnie omawiając zakres działania gminy, poczem sekcja, przeprowadzając krótką dyskusję, tezę prof. Wasutyńskiego uchwaliła.

Z kolei prof. Basdevant z Paryża mówił o reformie administracji we Francji, przyczem wykazywał konieczność decentralizacji administracyjnej przez stworzenie systemu regionalnego, prof. Peretiatkowicz zaś uzasadniał swe tezy co do utworzenia w Polsce Rady Stanu, na wzór francuskiego Conseil d'Etat, węc zgromadzenia wytrawnych pracowników, którzyby przez swe opinie współdziałali z rządem i sejmem w rozwiązywaniu najważniejszych problemów administracji ogólnej.

Nakoniec referował prezes polskiej dyrekcji ubezpieczeń sprawę organizacji ubezpieczeń publicznych, co do wniosków referenta jednak sekcja uchwaliła wstrzymać się od powzięcia decyzji i ograniczyła się tylko do ich dość szczegółowego przedyskutowania.

Nie skończyła swych obrad na razie sekcja ekonomiczna. Obraduje ona nad dwoma tak kapitalnymi sprawami, jak zagadnienie równowagi budżetowej państwa, na podstawie referatu b. wiceministra skarbu p. Wl. Byrki i jak system podatkowy w państwie polskim, o czem obszerny referat wygłosił prof. Strassburger. — Sekcja ta, której przewodniczy hr. Adam Żółtowski z Poznania, ukończy jutro swe obrady.

Sprawy polskie.

Rokowania o dostęp do Wisły.

W Kwidzynie obraduje od kilku dni specjalna komisja, która ma opracować prowizoryczne warunki dostępu Niemców do prawego brzegu Wisły na odcinku przynależnym Polsce. Z ramienia rządu polskiego w obradach bierze udział p. Koczorowski, zastępca polskiego komisarza granicznego. Niemcy reprezentuje delegat niemiecki w komisji granicznej, dr. Ekhardt.

W jakimś czasie potem będzie zawarta umowa stała zarówno w sprawie dostępu do Wisły, jak i w sprawie wspólnej administracji polsko-niemieckiej dla wału ochronnego prawego brzegu Wisły, osłaniającego od wylewów niższą Kwidzyńską. W tym samym czasie ma nastąpić definitywnie oficjalne objęcie przez Polskę przynależnego nam brzegu Wisły i pięciu wsi w powiecie kwidzyńskim. Rokowania w sprawie tej stały umowy ze strony Polski prowadzi dyr. depart. w m. robót publicznych inż. Ingarden, zaś ze strony Niemiec prof. Thierry.

Zwrot 136 parowozów.

Odbiło się w Moskwie siedemnaste z urzędu posiedzenie podkomisji kolejowej mieszanej komisji reewakuacyjnej. Na posiedzeniu ustalono kolejność przejmowania dalszych parowozów, należnych Polsce. Przyjęcie tych 136 parowozów ma być zakończone w sierpniu rb. W przyszłym tygodniu wyjeżdżają delegaci polscy do Jarosławia po odbiór znajdujących się tam parowozów.

Testament śp. Skarbka.

We Lwowie otwarto sądowo testament śp. Skarbka. Jest to wspólny testament obojga małżonków, sporządzony na przeżyte, t. j. w ten sposób, że majątek pozostaje w ręku męża lub żony w razie śmierci jednego z małżonków, a dalsze postanowienia testamentu wchodzi w życie dopiero po śmierci obojga.

Otóż wspólny ten testament przekazuje cały majątek małżonków Skarbków skarbowi Państwa Polskiego. Jest to około 8000 hektarów ziemi, oprócz tego zakłady przemysłowe i inne przedsiębiorstwa.

Testament sporządzony był dnia 13-go czerwca 1920 r. i wobec tego, że sprawa przynależności państwowej Wschodniej Małopolski nie była jeszcze wówczas ustalona, zawiera klauzulę dodatkową, że w razie, gdyby Państwo Polskie nie było władne w tych ziemiach, majątek stałby się własnością konsystorza rzymsko-katolickiego w Przemyślu, z obowiązkiem stworzenia fundacji pod nazwą „Opatrzność” na cele dobroczynne, a w szczególności na wychowywanie podżuków w narodowości polskiej i w wyznaniu rzymsko-katolickim.

Z głosów obcych o Polsce.

Wiedeńska „Reichspost” zamieszcza artykuł dr. Augusta Stefana, b. gubernatora Rusi Przykarpackiej, przedstawiający stosunki w Polsce.

Dr. Stefan zaznacza, że w ostatnich dwóch latach pobytu w Polsce miał sposobność stwierdzić, że doniesienia zagraniczne o niedomaganiach ekonomicznych Polski są bezpodstawne. Polska podnosi się szybko. Ma doborową armię. Handel i przemysł rozwijają się w szybkim tempie. Administracja jest dobra, koleje funkcjonują sprawnie. Mimo trudności walutowych, istniejących w Europie środkowej i wschodniej, waluta Polska stabilizuje się.

W końcu dr. Stefan zaznacza, iż istnieją wszelkie dane, pozwalające przewidywać, że Polska stanie się wkrótce poważnym czynnikiem ładu w Europie wschodniej.

Krótkie wiadomości polityczne.

Swój do swego. Moskwa. A. P. Zastępujący Cziczerina komisarz Karahan przyjął mongolską komisję dyplomatyczną, składającą się z byłych członków rządu rewolucyjnego oraz rewolucyjnej mongolskiej armii. Prasa bolszewicka wita delegację jako apostołów ściślejszego porozumienia pomiędzy Mongolją a bolszewicką Rosją.

Kapitał amerykański dla Lotwy. Ryga. A. P. Rozpoczęły się tu rokowania z zastępcami amerykańskich kapitalistów i związkiem kupców bałtyckich w sprawie przejęcia przez Amerykanów większych ilości lotewskich przedsiębiorstw w dzierżawę, częściowo zaś w administrację. Ministerstwo komunikacyjne wypracowało już wspólnie z ministerstwem skarbu projekt układu dzierżawnego i planu budowy linii kolejowej Libawa—Silupe. Według projektu tego Amerykanie podejmą się budowy nowej linii kolejowej przez lotewskie terytorium z Libawy do Mitawy i poprowadzenie jej z Mitawy do Silupe. Konsorcjum okazało gotowość zawrzeć układ w sprawie rozbudowy portu libawskiego na port wolny i wydzierżawienie warsztatów w libawskim porcie wojennym. Zastępca Amerykanów oświadczył, wobec sfer rządowych, że główną uwagę kładzie on na linie kolejowej Libawa—Silupe, jeśli kolej zostanie doprowadzona tak do porządku, że wszystkie z Ameryki przychodzące do Libawy transporty zaraz bez przeszkody będą mogły być przewożone do Rosji, wtedy co do innych przedsiębiorstw porozumienie będzie łatwe.

W Grudziądzu można kupować i abonować

„GAZETA GDAŃSKA”

w następujących agenturach:

Księgarnia Bracia Bażańscy, ul. Józefa Wybickiego.

Skład cygar Kozielski, ul. Józefa Wybickiego 21.

Skład cygar Paluszkiwicz, Stara Rynkowa 4.

Księgarnia Wl. Kulerskiego, M. Pańska 19.

Skład cygar Bergfels, ul. Mickiewicza 21.

Skład cygar Pelowski, ul. 3-go Maja 41.

Skład cygar Wawrzyniak, Pl. 23-go Stycznia.

Skład cygar Kruszona, ul. Toruńska 22.

W WARSZAWIE we wszystkich kioskach warszawskich biurach dzienników „Promień”. Widok 19.

W ŁODZI w biurach dzienników „Promień”.

Piotrkowska 81, W. Gajewski, Piotrkowska 103.

W POZNANIU w księgarni p. H. Kirszkówny.

ul. Gwarna 20.

KRONIKA.

Gdańsk, czwartek 8 czerwca 1922.

Rzymo-kat. Madar b.

Słońca Wschód: godz. 3 m. 41.

Zachód: godz. 8 m. 35.

Stan wody w Wiśle dnia 7 czerwca.

stacja	przewidywana	stacja	przewidywana
pod Toruniem .	+0.29 +0.30	pod Grudziądem	+0.24 +0.30
pod Chełmem .	+0.09 +0.12	pod Maiborkiem	+0.10 +0.14
pod Kurzebrakiem	+0.44 +0.68	pod Einlage	+2.32 +2.36
pod Tczewem .	+0.01 +0.06	z dnia 3/6	2.65
pod Schiewenhorst	+2.52 +2.50	pod Warszawą	+ — +0.93
pod Fordonem .	+0.18 +0.22	pod Płockiem	+ — +0.6

Prezes N. P. R., p. Wojciech Jedwabski, prosi nas o zanotowanie, iż pewien szczegół z opisu wiecu Polskiego Stronnictwa Ludowego w Sidlicach, umieszczanego w „swoim czasie” w Gazecie Gdańskiej, nie odpowiada o tyle prawdzie, iż wymieniony podówczas p. Majewski nie jest prezesem N. P. R. Czynimy żądanie tej prośbie, jakkolwiek z powodu nieobecności właściwego referenta lokalnego, który przebywa na urlopie, tudzież z braku dokładniejszego określenia, o który właściwie opis chodzi, nie jest nam w pełni jasnym, na czem rzeczona pomylka w istocie polegała.

Niebezpieczeństwo cholery. Senat gdański nadesłał nam komunikat, w którym donosi, że epidemia cholery szerzy się coraz bardziej w Rosji i Ukrainie sowieckiej. Z Polską wprowadzić niema dorad domiesić o tej zarazie, ale łatwo może być ta choroba tamże zawleczona. Zarazki szerzą się łatwo przez wody rzeczne, więc i Gdańskowi zagrażałoby w danym wypadku niebezpieczeństwo.

Senat zwraca więc uwagę, aby we wszystkich wypadkach podejrzanych zwracano się natychmiast do władz gdańskich, do lekarza okręgowego, względnie przesyłano podejrzane ekskrementy do medycznego urzędu badań. Należy unikać picia wody z wszelkich otwartych miejsc, najlepiej jest zastosować szczyplenie ochronne, które można otrzymać bezpłatnie w pomienionym urzędzie, a przedewszystkiem o wszelkich wypadkach podejrzanych rychło w czas donieść.

* Ruch napowietrzny. Z dniem 1-go czerwca został tu utworzony regularny ruch napowietrzny dla przesyłania przesyłek do Niemiec i Gdańska. Do Szczecina i Hamburga odchodzi aeroplany w każdy wtorek, czwartek i sobotę o godzinie 7-mej rano, do reszty Niemiec i do Gdańska codziennie. Przesyłane pakiety mogą ważyć najwyżej 5 kilogramów. Przed nadaniem muszą być zbadane i zaplombowane przez władze celne. Cena transportu 5 kg. paczki wynosi 262 rubli.

* Śmierć na szynach. Wczoraj znaleziono na prze-strzeni Gdańsk—Wrzeszcz, w pobliżu szkoły akuserek trupa nieznanego mężczyzny. Należy przypuszczać, że człowiek ów dopuścił się samobójstwa.

* Długa zabawę urządza sobie ktoś mieszkający ponad kawiarnią „Warsowie”. Onegdaj bowiem na wchodzących do tej kawiarni sypano z okien piasek. O tej dziwnej zabawie doniesiono posterunkowi policyjnemu i przypuszczamy, że wypadek taki więcej się już nie powtórzy.

* Kongres esperantystów odbędzie się w Gdańsku w czasie od 4—6 sierpnia br. Prezesem honorowym wybrano prezyd. Sahma, kierownikiem kongresu sekretarza Aeltermanna.

* W poniedziałek święteczny zapalił się mech i trawa w pobliżu Neufähr, z niewiadomej dotąd przyczyny. Straż ogólna Gdańska musiała włożyć czynny udział w akcji ratunkowej, która trwała 3 godziny, póki niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru nie stłumiono.

W zakładach chemicznych w Kaiserhafen robotnicy w liczbie 340 ludzi rozpoczęli strajk na tle podwyżki płac, którą uważają za niemożliwą do przyjęcia, mimo to, że ustanowiona ona została wyrokiem sądu rozjemczego.

Na gimnazjum polskie złoży w redakcji naszej p. Bułłucki, właśc. drogerii przy dworcu mk. niem. 500 (dotychczas razem 1000).

Analogiczny zakaz do gdańskiego wydała też policja sopocka w sprawie wywieszania wiadomości telegraficznych przez pisma.

* Koncert prof. Szanławskiego, artysty operowego i profesora śpiewu odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. w sali Kramon w Sopocie przy ul. Haffnera nr. 35.

W Koncercie weźmie również udział śpiewaczka pani Szanławska i znany w szerokiej kółach towarzyskich artysta skrzypek dr. Makowski. Wieczór artystyczny poświęcony będzie muzyce polskiej. Początek o godz. 8½.

* Rozkład jazdy do Sopotu, ważny od 1 czerwca. Z Gdańska: 12.20, 2.10, 4.30 W, 5.10 W, 5.40 W, 6.00 T, 6.10 W, 6.40, 7.00 W, 7.20 W, 7.40, 8.00 W, 8.35, 9.05, 9.35 S, 10.05, 11.05, 12.15, 12.50, 1.00, 1.30, 1.55 T, 2.05, 2.25 S, 2.35, 3.10, 3.30, 3.45, 4.10, 4.35 S, 4.45, 5.25, 6.05, 6.35, 7.05, 7.15 S, 7.35, 8.05, 8.15 S, 8.20 T, 8.35, 9.10, 9.20 S, 9.45, 10.10, 10.20 S, 10.50, 11.45.

Z Sopotu: 12.50, 2.40, 4.42 W, 5.00, 5.40 W, 6.10, 6.25 W, 6.40 W, 7.02 T, 7.10, 7.30 W, 7.50 W, 8.15, 8.30 W, 9.05, 9.35, 10.05 S, 10.35, 11.40, 12.53, 1.20, 1.35, 2.05, 2.35, 2.55 S, 3.10, 3.23 T, 3.40, 4.00 S, 4.15, 4.45, 5.15, 5.55, 6.35, 6.45 S, 7.05, 7.35, 7.45 S, 8.05, 8.40, 8.50 S, 9.10, 9.40, 9.50 S, 10.08 T, 10.20, 10.50 S, 11.30.

Gdańsk—Wrzeszcz.

Z Gdańska: 6.30 W, 7.30 W, 8.25 W, 12.03 W, 12.36 W, 1.13 W, 2.12 W, 2.55 W, 3.30 W, 4.25 W, 5.45 W, 6.20 W, 7.15 W.

Z Wrzeszcza: 7.03 W, 8.03 W, 8.53 W, 12.20 W, 12.53 W, 1.40 W, 2.38 W, 3.13 W, 4.13 W, 4.48 W, 6.03 W, 6.38 W, 7.38 W.

Gdańsk—Nowy Port.

Z Gdańska: 2.10, 5.22 W, 5.48, 6.25 W, 6.55 W, 7.35, 8.36, 9.38, 11.30, 12.15, 1.20, 2.10 W, 2.40, 3.15 W, 3.43, 4.45, 5.45, 6.45, 7.45, 8.45, 10.10, 11.41.

Z nowego Portu: 2.40, 4.52, 5.52 W, 6.18, 7.04 W, 7.25, 8.06 W, 9.06, 10.08, 12.04, 12.50, 1.50, 2.40, 3.13, 3.45 W, 4.13, 5.15, 6.15, 8.15, 9.15, 10.40.

Objaśnienie znaków: T oznacza wozy motorowe, W — dni powszednie, S — niedziela.

Naczelnik Państwa i dymisja gabinetu.

Warszawa, (AW) 7 VI. „Kurier” zamieszcza wywiad z osobą, należącą do bliskiego otoczenia Naczelnika Państwa, która oświadczyła co następuje:

Geneza przesilenia jest przypadkowa. Naczelnik Państwa, który dotychczas niewiele ingerował w sprawach polityki zewnętrznej, dopiero obecnie w związku z wynikami konferencji w Genui zaznaczył w sposób aktywny swoje stanowisko. Naczelnik Państwa bynajmniej nie miał zamiaru wywołania przesilenia, chciał jedynie skłonić rząd do energiczniejszego działania. Sytuacja wytworzona traktatem w Rapallo wymaga ze strony rządu wyjątkowej aktywności oraz zapewnienia mu autorytetu. Nieporządku na kresach oraz perspektywa wyborów wytwarzają też pewne trudności. Wobec tego Naczelnik Państwa nie mógł wziąć na siebie odpowiedzialności za sprawność obecnej polityki zagranicznej i wewnętrznej i nie dał wotum zaufania rządowi. Ministrowie wyszli z Belwederu zadowoleni. Kilku z nich nawet oświadczyło, iż są z zupełnym uznaniem dla oceny sytuacji przez Nacz. Państwa. Dodać należy, że o ile Nacz. Państwa wpływać będzie na ukształtowanie nowego gabinetu to będzie to czynił w formie bezwzględnie konstytucyjnej.

Sejm żąda wyjaśnień od Naczelnika Państwa co do przesilenia.

Warszawa, (AW) 7 VI. Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu senjorów po zreferowaniu sytuacji przez marszałka Trąpczyńskiego wyłoniła się zasadnicza dyskusja, w której po jednej stronie stanęli socjaliści, wiktosowcy i część wyzwolenia, po drugiej zaś reszta

stronnictw. Lewica wychodziła z założenia, że według t. zw. małej konstytucji Sejm może być faktycznie pozbawiony wpływu na dymisję gabinetu. Zgłoszono wniosek, aby zwrócić się do marszałka, by ten zażądał od Naczelnika Państwa wyjaśnień co do przyczyn przesilenia, na co zgodził się przedstawiciel wszystkich stronnictw, tudzież wyjaśnić od rządu, co do czego zdania są podzielone.

Warszawa, 7 VI (PAT). W myśli uchwały konwentu senjorów dziś po południu marszałek Trąpczyński zwrócił się do Naczelnika Państwa z prośbą o udzielenie konwentowi wyjaśnienia co do przesilenia rządowego. Naczelnik Państwa zgodził się na tą propozycję i oświadczył, iż jutro będzie obecny na posiedzeniu konwentu o godz. 11 rano.

Warszawa, (AW) 7 VI. Na wieść o dymisji gabinetu przybyli do Warszawy przeważnie tylko przywódcy klubów. Przybyli posł. Głabiński i Czerniewski, nieobecni zaś są dotychczas Dybanowicz, Skulski, Rosset i Witos, którego zastępują Rataj, Dąbski i Anusz.

Kandydaci na premiera.

Warszawa, (AW) 7 VI. „Kurier” podaje, że większość stronnictw sejmowych opowie się prawdopodobnie za ponownym powołaniem misji utworzenia gabinetu p. Ponikwskiemu. Pogłoski kłujące o powołaniu misji gen. Sikorskiego są bezpodstawne, nie jest jednak wykluczone, że w ostatniej chwili wyłoni się zupełnie nowa kandydatura.

Rokowania w sprawie pożyczki niemieckiej

Berlin, (AW) 7. VI. Międzynar. komitet pożyczkowy ma dzisiaj odbyć posiedzenie celem przyjęcia do wiadomości odpowiedzi komisji reparacyjnej na pytanie, czy suma reparacyjna będzie mogła być zredukowana. O wczorajszych naradach komisji reparacyjnej piszą „Chicago Tribune”, że przedstawiciel Francji oświadczył kategorycznie, że Francja zgodzi się na redukcję jedynie po otrzymaniu gwarancji, iż w odpowiednim stosunku zredukowane zostaną również długi francuskie wojenne w Ameryce. Wobec opornego stanowiska Ameryki również o redukcji sumy reparacyjnej mowy być nie może. Z uwagi, że decyzje komisji reparacyjnej muszą być jednomyślne wszelkie plany co do redukcji długu niemieckiego zdają się być nieaktualne.

Berlin, (AW) 7. VI. „Daily Mail” donosi, że ambasador amerykański w Paryżu zawiadomił rzekomo oficjalnie Francję o gotowości rządu amerykańskiego do przystąpienia do dyskusji w sprawie długów wojennych koalicji.

Sprawa pożyczki ukończona.

Paryż, 6 6. PAT. (Havas). Nową przerwę w rokowaniach co do międzynarodowej pożyczki dla Niemiec

uważają dzienniki za fakt donioślejszy aniżeli pierwotnie przypuszczano. Posiedzenie komisji reperacyjnej która miała w dniu dzisiejszym obradować nad tą pożyczką, odroczone na czas nieograniczony. Delegacja francuska uważa sprawę pożyczki za ukończoną. Morgan, który bawi obecnie w Londynie, oświadczył, że jego powrót do Paryża byłby obecnie bezcelowy.

Mało pomyślne losy pożyczki.

Berlin, (AW) 7. VI. Z polecenia swego rządu ambasadorowie francuscy w Londynie i Waszyngtonie poinformować się mieli szczegółowo o stanowisku tych dwóch rządów w kwestii uregulowania międzynarodowych długów wojennych. Podczas, gdy z Londynu miano otrzymać wiadomość korzystną, ambasador waszyngtoński podobno zakomunikował, że Ameryka nie jest skłonna do rozpoczynania dyskusji nad tym projektem. Wobec tego faktu losy pertraktacji o pożyczkę niemiecką są mało pomyślne. Przystano nawet wierzyć w tak zwaną małą pożyczkę i ogólnie panuje przekonanie, że dalsze pertraktacje muszą być powierzone nowej konferencji.

Z ostatniej chwili.

Konsulat sowiecki zamiast w Gdańsku w Królewcu.

Gdańsk. A. P.) Z Moskwy nadeszła wiadomość, że układy między rządem niemieckim a sowieckim celem realizacji traktatu w Rapallo, postąpiły bardzo naprzód.

Postanowiono utworzyć w Królewcu generalny konsulat sowiecki z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami, obejmujący swym wpływem nie tylko ziemie pruskie na wschód od Wisły ale i Gdańsk, a to rzekomo dlatego, iż rząd polski sprzeciwia się utworzeniu placówki dyplomatycznej w Gdańsku, tudzież ażeby uchylić się od kontroli polskiej nad ruchem między sowiektami, a Wolnym Miastem Gdańskiem.

Z kraju okropności.

Moskwa, 7 VI (PAT). „Krasnaja Gazeta” donosi: Władze bolszewickie kazaly w kilku okęgach dotkniętych głodem rozstrzelać ze względów humanitarnych i sanitarnych 117 dzieci, które zachorowały po spożyciu mięsa z koni chorych na nosaczynę.

Sprawy górnośląskie.

Spokój na Górnym Śląsku.

Katowice, 6 6. (PAT). Komitet 5 polskich i niemieckich towarzystw górniczych w Katowicach wystosował następujący komunikat: Na całym Górnym Śląsku zarówno w części polskiej jak i niemieckiej nastąpiło uspokojenie; jakkolwiek w niektórych miejscowościach nie udało się organizacjom, zrzeszeniom robotniczym i ich mężom zaufania przywrócić porządku, powiodło się to jednak w zupełności parytecznym komisjom, które wyjechawszy z Katowic, zwiedziły kolejno wszystkie zakłady przemysłowe na Górnym Śląsku. W dniu 4-go bm. wysłano takich komisji cztery. Po powrocie do Katowic złożyły one szczegółowe sprawozdania z następujących miejscowości: W Hucie Bleicherlei panuje obecnie zupełny spokój. W Brzezincach straż kopalniana utworzona przez rady załogowe pracuje nad przywróceniem spokoju. Plakaty prowokacyjne wszędzie

usunięto. Stwierdzono, że pogłoski o rzekomych okrucieństwach dokonanych w Raciborzu i Gliwicach pozbawione są podstawy. W całym zagłębiu przy pomocy organizacji gwareckich przywrócono spokój.

Katowice, 6 6. (PAT). Godło, usunięte z konsultatu polskiego w Bytomiu, znaleziono na rynku. Oddano je z powrotem w ręce konsula polskiego, przyczem wyrażono mu ubolewanie z powodu tego wypadku.

Odezwa do kolejarzy górnośląskich.

Katowice, 7 VI (PAT). Delegat polskiego ministerstwa kolei żelaznych p. Dobrzycki wydał do kolejarzy polskich na Górnym Śląsku odezwę, w której wskazuje na bliską chwilę objęcia kolei przez Polskę w polskiej części Górnego Śląska oraz na obowiązki, które chwila ta nakłada na kolejarzy polskich. Wreszcie odezwa wyraża zaufanie do kolejarzy polskich i zawiadamia, że

w polskiej części Górnego Śląska pozostanie na pewien czas kilka niemieckich urzędników kolejowych w charakterze instruktorów.

Objęcie władzy na Górnym Śląsku.

Warszawa, (AW) 7. VI. Pisma donoszą, iż wbrew pogłoskom przejęcie władzy na Górnym Śląsku przez Polskę i Niemcy odbędzie się w terminie przewidzianym tj. między 12 a 15 czerwca. W tym czasie ma być również notyfikowana Polsce i Niemcom decyzja Rady Ambasadorów poczem bezwzględnie rozpocznie się przejmowanie władzy. Dokumenty ratyfikacyjne umowy dodatkowej w sprawie ustaw obowiązujących na Górnym Śląsku byłyby ewentualnie wymienione później. Wniosek o ratyfikację tej umowy przedstawiło już polskie ministerstwo spr. zagr. radzie ministrów. O ile wskutek obecnego przesilenia plenarne posiedzenie Sejmu nie będzie odroczone, sprawa ratyfikacji wejdzie na plenum w czwartek.

Włochy przeciw Francji.

Berlin, (AW) 7. VI. „Daily Telegraph” donosi, że włoski min. spr. zagr. Schanzer przygotowuje notę w odpowiedzi na memoriał Poincarego w sprawie konferencji w Hadze. W nocy tej Włochy mają stwierdzać niemożność uznania ze swej strony zastrzeżeń francuskich, ponieważ kwestionują one sukces konferencji w Hadze.

Berlin, (AW) 7. VI. Memoriał Poincarego w sprawie Hagi jest obecnie szczegółowo badany przez Lloyda Georgea, podczas gdy angielski urząd spr. zagr. dotąd się nim nie zajmował. Według pamulacej opinii Lloyd George prawdopodobnie będzie usiłował załatwić kwestię sporne kompromisowo na konferencji przedwstępnej. Na tej konferencji osiągnięto by zgodę co do podstaw zasadniczych na mocy, których później mogłyby być prowadzone pertraktacje z Sowietami.

Groźba strajku telefonistek.

Warszawa, 7. VI. (PAT). Wczoraj delegacja związku telefonistek przedstawiła zarządowi telefonów miejskich żądania natury ekonomicznej i administracyjnej. W razie nieprzyjęcia tych żądań zagrożono strajkiem. Postawiono żądanie 50% podwyżki. Zarząd jak dotąd zgodził się jedynie na 12% dodatek do pensji, której wysokość wynosić będzie w ten sposób 58 500 mk. W razie wybuchu bezrobocia obsługę telefonów rządowych obejmie wojsko.

Zbąszyń stacją graniczną do Niemiec.

Poznań, 7. VI. (PAT). Dyrekcja kolei państwowych w Poznaniu wydała zarządzenie, aby wszelkie przesyłki wagonowe i drobne przeznaczone do Niemiec i do tranzitu przez Niemcy kierowane były tylko przez stację graniczną Zbąszyń jedyną dla ruchu towarowego przez Niemcy jest otwarta. Odtąd dyrekcja nie będzie udzielała zezwoleń na przewóz towarów przez inne stacje graniczne.

Zjazd nauczycieli pomorskich.

Toruń, 6 6. (PAT). Dzisiaj rozpoczęły się tu obrady zjazdu nauczycielstwa pomorskiego, przy udziale delegatów nauczycielstwa z innych dzielnic Polski.

Delegacja Austrii w Polsce.

Warszawa, (AW) 7. VI. 6 bm. przybyła do Warszawy delegacja austriacka pod przewodnictwem min. Osta upoważniona do zawarcia umowy handlowej z Polską.

Marzenia o rewaniu.

Bordeau, 7 VI (PAT-Radjo). „Petit Parisien” donosi z Bremeny: Podczas rewii wojskowej dawnego 35 pułku piechoty, dowódca tego pułku wygłosił przemówienie w którym powiedział m. in.: Trzy razy pułk nasz szedł na Paryż: w r. 1815 — r. 1871 i w r. 1914. Aby nam Bóg pozwolił rozpocząć ten pochód na nowo. Podobne manifestacje odbyły się również w Monachium, gdzie wojska defilowały przed księciem Ruprechtem, frenetycznie oklaskiwanym przez tłumy.

Machno przed sądem.

Warszawa, (AW) 7. VI. Na zasadzie sprawozdania komisji, która jeździła do obozu internowanych przekazano sądowi słynnego atamana Machnę pod zarzutem gwałtów dokonanych nad Polakami.

Nadzwyczajna konferencja w Kremle.

Praga, 7 6. (PAT). „Prager Tagblatt” donosi z Moskwy: W poniedziałek zebrał się na Kremlu przywódcy sowieccy na nadzwyczajną konferencję, na której zastanawiano się nad wyjątkowymi zarządzeniami, spowodowanymi krytyczną sytuacją w Rosji sowieckiej. W pierwszym rzędzie postanowiono przeciwdziałać dewaluacji pieniądza sowieckiego i masowej ucieczce urzędników z powodu niewypłacenia im ich poborów. Wśród robotników daje się zauważyć wielkie wrzenie, a w szeregach czerwonej armii panuje wielkie niezadowolenie. W Moskwie obiegają alarmujące pogłoski.

Zadajcie w kawiarniach i restauracjach
i na wszystkich dworcach
„Gazety Gdańskie”.

Dział handlowy i gospodarczy.

Odzwierciedlenie pieniądza w cyfrze indeksu.

Przed wojną, kiedy wartość pieniądza ulegała bardzo nieznacznyemu wahaniom, sprawa jego zmiennej siły nabywczej nie była też aktualna. Utało się przekonanie, że spadek jednej kategorii towarów wywołał zwykłą drogą, tak, że ogólny poziom cen pozostał zawsze ten sam. Po wojnie zmienia się sytuacja zasadniczo, gdyż żyjemy w okresie zmiennej siły nabywczej pieniądza i jego ustawicznego spadku. Przyczyn szukać nie należy jedynie po stronie towarowej; bardzo poważną rolę odgrywa na ustalenie poziomu cen również i pieniądź.

Wspólne oddziaływanie strony towarowej jak i pieniężnej na wysokość cen odzwierciedla się w cyfrach indeksowych, wyrażających wzrost cen hurtownych, detalicznych i kosztów utrzymania. Wartości marki za granicą nie potrzebują ustalać, gdyż notuje się ją na równi z każdym innym towarem na giełdzie. Wypada tylko spojrzeć na kurs dewiz w poszczególnych krajach i od razu się uwydatnia siła nabywcza marki, a zestawiając kilka takich notowań, mamy możliwość wypośrodkowania jednej cyfry jako tej indeksowej. Dla ustalenia kursu wewnętrznego marki naszej nie pomoże nam nie wspomniany codzienny indeks walutowy albo kurs walut zagranicznych, jakkolwiek oddziaływują one na normowanie się cen wewnętrznych bardzo poważnie, gdyż wielką część naszego niedoboru produkcji należy pokrywać przywozem zagranicznych. Odwrotnie działa spadek marki wewnątrz kraju również na ustalenie wysokości kursów dewiz zagranicznych. Wskutek tego nie mogą one być odpowiednim miernikiem dla stwierdzenia indeksu wyżej wspomnianego. Wartość wewnętrzna marki i jej siła nabywcza stoi w łączności z dokonaniem zakupami i sprzedawcami oraz cenami płaconymi. Z tego wynika, że należałoby stwierdzić wszystkie transakcje, a ponieważ to jest niemożliwe, trzeba się ograniczyć do niektórych, dla życia gospodarczego kraju ważnych produktów, towarów i kapitałów. Tu się wyłania cały szereg nadzwyczaj zawiłych kwestii ważnych dla stwierdzenia cyfry indeksowej. Dla uproszczenia i wogóle umożliwienia tego stwierdzenia wspomniane dochodzenia odnosić się mogą jedynie do towarów znajdujących się w pewnym stadium wyprodukowania (n. p. surowiec, półfabrykat i t. d.). W praktyce przychodzimy do indeksów cyfr hurtownych i detalicznych jako kosztów utrzymania. Na takich podstawach oblicza się już od dłuższego czasu w Polsce skale (ruchoma) pobrań i robocizny, jako barometr koniunktury, jednak indeks cen hurtownych wchodzi w rachubę. Nie chcemy tu rozstrzygać, czy nasze indeksy urzędowe wystarczają dla przemysłu i handlu. Mamy co prawda już i indeksy różnych stowarzyszeń, lecz nie obejmują one całokształtu towarów często kupowanych (n. p. maszyn fabrycznych, które w dzisiejszych bilansach odgrywają bardzo ważną rolę). Jak już wyżej zaznaczyliśmy, indeks cen zależy jest od kursu walut zagranicznych i podczas gdy każdy spadek i każda zwykła stwierdzona zostaje natychmiast przez indeks cen hurtownych, indeks cen detalicznych reaguje na te zmiany bardzo późno, czasami całkiem ich nie uwydatnia albo przynajmniej w nieodpowiednim stopniu. Dla stwierdzenia ruchomej skali pobrań nie wystarcza stwierdzić wzrost drożyzny dla kilku prawie niezbędnych rzeczy; zapominamy się o całym szeregu innych momentów, mających wpływ na kształtowanie się cen jak n. p. stwierdzeniu kosztów od surowca aż do towaru, mającego być sprzedanym w detalu i to obok kosztów produkcji również i robocizny, koszty transportu, zarobek kupca i t. d.

Stwierdzając indeks cen hurtownych i detalicznych przyjdzie nam z konieczności do dwóch odmiennych cyfr. Tak można obecnie powiedzieć, że dla całego szeregu towarów poziom ich cen jest wyższy niż zagranicą. Polega to na tem, że ceny w Polsce dostosowały się swego czasu bardzo szybko do najniższego kursu marki i nie poszły od tego czasu w kierunku odmiennym a następnie nie odpowiadał wzrost kursu marki polskiej w stosunku do spadającej marki niemieckiej jej niższe. Dla uchwycenia obiektywnej siły nabywczej marki naszej trudno wypośrodkować jednak cyfrę; możemy ją stwierdzić tylko w przybliżeniu.

W. R.

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Targi i wystawy.

Od 9—16 lipca br. odbędzie się II. Targ Wschodni w Bratysławiu (Czechosłowacja). Prospekt można nabyć w naszej Izbie.

Świadectwa przemysłowe.

Przypominamy, że z dniem 30 czerwca b. r. upływa termin wykupienia świadectw przemysłowych na rok bieżący. W Poznaniu wydaje świadectwa i przyjmuje należności za nie Kasa miejska.

Wywóz za granicę artykułów żywnościowych może nastąpić tylko za zgodą nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny, przez którego odnośne certyfikaty muszą być zaopatrzone w podpis i pieczęć. Już wydane przez władze kompetentne pozwolenia na wywóz wspomnianych artykułów żywnościowych wymagają dodatkowego podpisu i pieczęci Nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny.

Ważne zebrania tow. akc. w b. zaborze pr. i Gdańsku.

Towarzystwo	Dzień	Miejsce (nad) zwyczajnego walnego zebrania
„Goplana” Poznańska Fabryka Czekolady	9 6	w Poznaniu w lokalu Banku Poznańskiego, ul. 27 Grudnia 4 o godz. 2 1/2 po poł.
„Patria” Fabryka Papierosów Ganowicz i Wlekiński T.-A. w Poznaniu	9 6	w Poznaniu w lokalu tow. ul. Staszica 15, o godz. 5 po poł.
„Hadroga” Hurtownia Artystów Drogerijno-Aptecznych i Fabryka Chemiczna Sp.-A. w Bydgoszczy	10 6	w Bydgoszczy w sali posiedzeń Banku Dyskontowego, ul. Dworcowa 96 II, o 5 po poł.
„Pneumatyk” Fabryka Wyrobów Gumowych T.-A. w Poznaniu	12 6	w Poznaniu w lokalu Centrali Banku Zw. Sp. Zar., Plac Wolności nr. 15, o 12 w poł.
„Drukarnia Poznańska” T.-A. w Poznaniu	12 6	w Poznaniu w lokalu Zarządu, ul. 27 Grudnia nr. 27 o godz. 5 po poł.
Browary Chelmińskie T.-A. w Chelminie	13 6	w Bydgoszczy w kancelarii adw. i notariusza Maciaszka, ul. Gdańska nr. 6, o 10 przed poł.
„Poleama” Maschinen- und Eisenbau T.-A. Gdańsk Wrzeszcz	15 6	w Gdańsku w biurze radcy opaw. Zandera, ulica Długa 20, o 5 po poł.
Danziger Grundstücksverwertungs-Aktiengesellschaft w Gdańsku	16 6	w Gdańsku w sali posiedzeń Danziger Privat-Actien-Bank przy ulicy Długiej 34 o 5 po poł.
„Teatr Polski w Ogródku Potockiego w Poznaniu” T.-A.	20 6	w Poznaniu w sali posiedzeń Banku Zw. Sp. Zar., Plac Wolności 15, o godz. 5 1/2.
Metalporcelana S.-A. w Grudziądzu	20 6	w Warszawie w Banku Ziemiańskiego, o godz. 6 po poł.
S.-A. Tkanina T.-A. w Poznaniu	20 6	w Poznaniu w B.Z. Sp. Zar. o godz. 10-tej.
„Włókno” T.-A. w Poznaniu	21 6	w Poznaniu w lokalu tow. Stary Rynek 77, o godz. 12 w poł.
H. Cegielski T.-A. w Poznaniu	22 6	w Poznaniu w sali posiedzeń Banku Zw. Sp. Zar. Plac Wolności 15, o godz. 12 w poł.
Wielkopolska Fabryka Farb T.-A. w Wierzbucinie Krasieńskim pod Bydgosz.	22 6	w Poznaniu plac Wolności nr. 17, o 6 po poł.
Pomorska S.-A. Tkanina T.-A. w Grudziądzu	24 6	w Grudziądzu w Centralnym Hotelu, o godz. 2 po poł.
Poznańska Kolej Elektryczna Gesellschaft für elektrische Unternehmungen	28 6	w Berlinie N/W, Dorotheenstr. 36, o 11 przed poł.
Vistula, Ogólne Tow. Akc. Ubezpieczeń S.-A. w Tczewie	30 6	w Tczewie w lokalu Tow. ul. Kopernika 9, o godz. 10 przed poł.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu wydała zarządzenie, że wszelkie przesyłki całowagonowe i drobnicowe przeznaczone do Niemiec i do tranzytu przez Niemcy należy zasadniczo kierować przez stację graniczną Zbąszyń, która jedynie dla ruchu towarowego do Niemiec jest otwarta. Od tego Dyrekcja nie będzie udzielała zezwoleń na przewóz towarów przez inne stacje graniczne. Wyjątek będą stanowić przeprowadzki, na których przewóz wymagać się będzie każdorazowo osobnego zezwolenia tutejszej Dyrekcji.

Z powodu nadmiernego zatrzymania przez strony wagonów na stacji Zbąszyń, powodującego tamowanie ruchu granicznego między Polską a Niemcami i niekorzystnie wpływającego na ekonomię wagonową, zarządziła tutejsza Dyrekcja Kolei Państwowych na zasadzie postanowień art. 63 ust. 11, wzgl. 80 ust. 8 przepisów przewozowych podwyższenie, jednocześnie obowiązujących stawek postojowego, o 150 proc. przy wagonach na stacji Zbąszyń.

Zarządzenie powyższe obowiązuje od dnia 20 maja 1922 r. aż do odwołania.

Oplaty stemplowe. Dziennik Ustaw nr. 38 zawiera kilka ustaw i rozporządzeń, dotyczących opłat stemplowych, z których część wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, t. j. z dniem 26 maja b. r., część znów w miesiąc po ogłoszeniu. I tak ustawa o opłatach stemplowych od weksli wchodzi w życie w miesiąc od dnia ogłoszenia, ustawa zaś w przedmiocie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych (należnościach) wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, częścią w miesiąc po ogłoszeniu; w szczególności w miesiąc po ogłoszeniu wchodzi w życie art. 1 ostatnio wymienionej ustawy, wprowadzający podwyższenie opłat stemplowych od podań. Milanowicie od 26 czerwca b. r. będą obowiązywały w Małopolsce i Kongresówce następujące opłaty: od pierwszego arkusza podania 200 mk., od każdego następnego po 50 mk. Takiej samej opłacie po 50 mk. podlega każdy arkusz drugiego i dalszych egzemplarzy podania, wniesionego w dwóch lub więcej egzemplarzach. Od każdego załącznika do podania, podlegającego opłacie stemplowej trzeba będzie uiścić opłatę w wysokości 50 mk.

Stosunki handlowe z zagranicą. Firmy amerykańskie poszukują: włókny, rekawiczek, szczotek, i przeźroczy z życia gospodarczego Polski, wyrobów skórzanych oraz abażurów szklanych do lamp biurowych. Oferują za: mleko kondensowane ze składów gdańskich około 50 proc. taniej od ceny rynkowej.

Bliszych informacji udzieli Amerykańsko-Polska Izba handlowa i przemysłowa w Warszawie, Nowy Świat 74.

Istnieje możliwość wywozu maszyn rolniczych do Marokka. Cło francuskie w Marokku wynosi 12 1/2% od wartości z wyjątkiem niektórych maszyn, które podlegają niższej cenie do 2 1/2%; tu należą silniki, plugi, kultywatory, sieczkarnie, młocarnie, żniwiarki, prasy i inne.

Amerykańska Izba handlowa w Berlinie szuka kontaktu z firmami trudniącymi się eksportem lub importem towarów kolonialnych, nasion, towarów chemicznych, papierów i wyrobów papierowych. Adres: Amerikanische Handelskammer, Berlin, Friedrichstr. 8/9.

Firma angielska J. Singer w Londynie, handlująca obuwem szuka przedstawiciela w Polsce.

Firma Deutsche Schwamm Industrie Akt. Ges. w Stuttgartie oferuje gąbki

Bank Dyskontowy S. A.

BYDGOSZ

Dworcowa 96, tel. 896/898

GDAŃSK

Obłogi Rynek 18, tel. 294, 311, 5285, 5286

ODDZIAŁY

Brodnica, Hallera 27
Grudziądz, Rynek 13
Puck, Rynek 24
Starogard, Rynek 6
Swiecie, Rynek
Tczew Dworcowa 38
Toruń, Szeroka 11
Wejherowo, Rynek 17

W PŁATNIE

Gdynia Kartusy, Jabłonowo, Lidzbark, Lubawa, Nowe Miasto, Sopot

W nawiązaniu stosunków handlowych z Jugosławią pośredniczy wydział konsularny poselstwa polskiego w Belgradzie. Na popyt mogą liczyć szczególnie wyroby wełniane, bawełniane i jutowe.

Firma Courcoulas Criticos u. Co. ofiaruje swoje pośrednictwo w sprzedaży towarów na Bliskim Wschodzie, wypłacając 25—60 proc. zaliczki.

Celem nawiązania stosunków handlowych z Dalekim Wschodem zawiązało się we Władawostoku polsko-azjatyckie handlowo-przemysłowe Tow. akc. „Sibirpol”, przy ul. Aleckiej 27.

Bułgarskie ministerstwo „praw zagranicznych” ogłasza warunki licytacji na dostawę materiałów piśmiennych, która ma się odbyć 15 czerwca b. r. Warunki do przejrzienia w naszej Izbie.

Związek węglowy kupiectwa polskiego na Śląsku ukonstytuował się dnia 21 kwietnia b. r. w Katowicach przy Friedenstrasse 2.

Tygle grafitowe wyrabia firma „Grafit” T. z o. p. w Bielsku.

Sprzedaż fabrykatów polskich za obcą walutę. Ministerjum skarbu zawiadomiło krajowy związek przemysłowców włóknistych w Łodzi, że delegat ministerjum skarbu zezwalać będzie w poszczególnych wypadkach firmom łódzkim, sprzedającym swój towar dowolnie za granicę, na przyjmowanie należności sprzedażnej w walucie zagranicznej.

Sprawa ta przedstawia pewien interes dla ogółu naszego przemysłu, dlatego też podajemy warunki, od których ministerjum skarbu uzależniło udzielanie omawianych zezwoleń na sprzedaż zagranicę za zagraniczną walutę.

Firma, która z wnioskiem o zezwolenie powyższe zamierza wystąpić, powinna: 1. przedstawić poświadczenie związku łódzkiego, stwierdzające, że jest jego członkiem i że firma ta w istocie towar, o który chodzi rzeczywiście sprzedaje zagranicą odbiorcom; za poświadczenie to odpowiada moralnie związek;

2. złożyć odpowiednie podanie delegatury ministerjum skarbu, wyszczególniające: firmę dokładną i adres zagran. kupca i wysokość sumy fakturowej w obcej walucie. Ponadto podanie ma zawierać prośbę o zezwolenie na dokonanie transakcji w owej obcej walucie i zobowiązanie do przedstawienia delegaturze ministerjum na każde jej żądanie wszelkich ksiąg i dowodów, dotyczących omawianej transakcji.

Firma, która uzyskała zezwolenie na sprzedaż swych wyrobów za obcą walutę, powinna w zasadzie walutę tę sprzedać krajowej instytucji dewizowej, t. j. P. K. K. P., może jednak uzyskać zezwolenie na użycie jej do pokrycia swych zobowiązań zagranicznych. I w tym wypadku musi wnieść odnośne podanie do delegatury, zaopatrzone we wszystkie potrzebne dowody, podobnie jak przy nabywaniu waluty obcej.

W podaniu tem należy podać datę i liczbę zezwolenia na sprzedaż fabrykatów za obcą walutę.

Rozporządzenie powyższe powitać należy z uznaniem; życzyć sobie tylko należy, by przeprowadzone było z szybkością, której wymaga tętno życia gospodarczego.

Umowy handlowe Polski z państwami zagranicznymi. Dowiadujemy się, że w połowie przyszłego tygodnia nastąpi w Paryżu wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-francuskich umów handlowych. W tydzień potem umowy te wejdą w życie.

Treść naszych traktatów z Francją znana już jest z obrad komisji sejmowych, które poprzedziły ich ratyfikację. Należałoby jednak zwrócić uwagę na te strony umów, która wywołała szczególne zainteresowanie innych państw i w dużej mierze spowodowała rozpoczęcie rokowań o umowy handlowe Polski z szeregiem innych państw zagranicznych.

Francji mianowicie przyznane zostały ulgi taryfowe, które ją postawiły w sytuacji uprzywilejowanej w stosunkach handlowych z Polską. Wobec tego wszakże, że umowa polsko-francuska nie zastrzega wyłączości tych ulg tylko dla Francji, przeto i inne państwa wyraziły chęć przystąpienia na tych samych warunkach do układów handlowych.

Rokowania takie rozpoczęły się już między Polską a Japonią, Szwajcarią, Anglią, Szwecją, Norwegią i Austrią. Wkrótce rozpoczniemy rokowania z Węgrami, Jugosławią, Hiszpanią, Portugalią i Stanami Zjednoczonymi, a poźniej znowione mają być na pewien czas przerwane rokowania z Rosją sowiecką i Ukrainą Republika Rad.

Dla dopełnienia obrazu normowania naszych stosunków handlowych dodać należy, że, oprócz Francji, zawarliśmy już umowy z Rumunią, Czechosłowacją i Włochami, z Niemcami zaś rozpoczęliśmy rokowania na jesień.

W związku z tym stanem rzeczy, jak nas informują, spodziewana jest pewna niższa cen towarów na rynku wewnętrznym.

Aktiengesellschaft fuer russischen Aussenhandel „Rawtor” A-G — T-A dla handlu zagranicznego z Rosją „Rawtor” S-A powstaje w Gdańsku. Do rady nadzorczej należą: dyr. Sievert (Raffelien), pp. Klesin (fa Albert Kuhn) i Bortz (fa Hapka, Ressel u. Co.).

S. A. B.

Spółka Akcyjna Budowlana w Gdańsku

wykonuje w Gdańsku i w Polsce

budowy domów, wili, zakładów przemysłowych, przebudowy itp.

prace nad- i podziemne, betonowe, żelbetonowe i kafelowe

Tel. 176, 392, 438, 3376, 6460 Gdańsk

Rennerstiftsgasse 11

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.“. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsmann w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucho w Gdańsku.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W czwartek, dnia 8-go czerwca br.
wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty C 2:

Der Trompeter von Säkkingen

opiera w 3 aktach

W piątek, dnia 9-go czerwca o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty D 2: Das Dreimäderlhaus. Sztuka z śpiewami w 3 akt.

W sobotę, dnia 10-go czerwca o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty E 2: Die Mütter.
Widowisko w 4 odsłonach Georga Hirschfelda.

W niedzielę, dnia 11-go czerwca o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty bez znaczenia: Der
fliegende Holländer w 3 aktach Ry-
szarda Wagnera.

Stadt-Theater Zoppot.

(Sopocki teatr miejski.)

Czwartek, dnia 8. czerwca: Die Förster-
christel.

Piątek, dnia 9. czerwca: Sommerspuck.

Komedia w 4 aktach Kurt Kähler.

Sobota, dnia 3. czerwca: Zamknięty.

Niedziela, dnia 4. czerwca: Die Förster-
christel. Operetka w 3 aktach Georg Jamo-

Gdańsk - Sopot - Hel

Salonowy statek „Monika”

od Frauentor z Sopotu z Helu

w środę }
w piątek } 9.30 10.45 4.30
w niedzielę }

Motorówka „Jadwiga”

kursuje dziennie między Sopotem, Orłowem
i Gdynią wedle potrzeby

„GRYF” T. A.

Pfefferstadt nr. 3, telefon 2351.

Bank Stefan Samoliński, Gdańsk

ul. Hunkenstrasse 99 — Tel. 6920, 6921, 512

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych
i dewiz — konta czekowe — przekazy —
finansowania

Drobne ogłoszenia

Oddziału Informacyjnego
„Gazety Gdańskiej”

Poszukujemy większej ilości
terpentyny rektyfikowanej.

Poszukujemy większej ilości
BENZOLU

Poszukujemy:

Żelaznego baraku (Wellblech-
barake) kompletnego z drzwiami,
oknami, skrzynką na śmieci lub
inny. Rozmiar: 20 do 30 metr.
dług., 8 do 12 metr. szeroki.

Poszukujemy:

Maszyny parowej 150-180 HP. z
koncentracją do tego odpowiednio
dwa kotły wodnorurkowe, kom-
pletne, o wysokim ciśnieniu, z
certyfikatem. Komplet może być
używany w dobrym stanie.

Poszukujemy:

1 km. koleiki wąskotorowej 0.
szyn o profilu 70 mm, rozpię-
tość toru 600 lub 700 mm. z pro-
gami stalowymi, łazami i sru-
bami, używane, w dobrym stanie.
Długość szyn 4-6 metr.

Poszukujemy:

Maszyny do obróbki drzewa (uży-
wane w dobrym stanie) i metalu,
heblarki do drzewa i metalu,
schepingi, pilły tasmowe 600-
700 0 kol.

Poszukujemy:

1 szeping o skoku 400-500 mm,
nowy lub używany: kilka pras
trykcyjnych, ciężkich, amery-
kańskich lub wiedeńskich: kilka
młynów (kilkuślitrowych) zbiorn-
ków na benzynę: parki: ze-
lazaż kilkadziesiąt metr. bież.

Mamy do oddania

Kilka wagonów kleju kostnego
polipolnego loco Gdańsk: Wiek-
sze ilości materiałów ubranie-
wych: Około 1000 kop acbe-
wych klepek prima dług. 96-105
cm. 1/4 — grub. zupełnie suche,
loco Gdańsk.

Mamy do oddania

14 węgłów i ziemnych żelaznych
zbiorników prostokątnych i okrąg-
łych o różnych pojemnościach.

Zgłoszenia należy skierować do Oddziału
Informacyjnego „Gazety Gdańskiej”.

Do wiadomości Ziemian, Kupców i Przemysłowców!

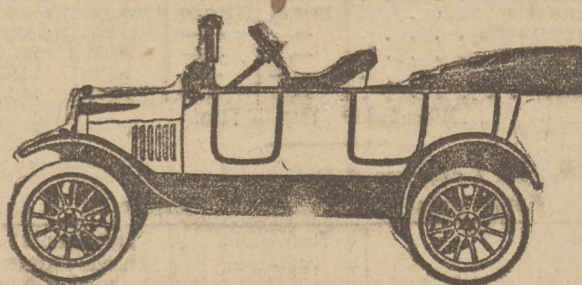
W lipcu br. wyjdzie z druku nakładem Wydawnictw Graficznych Stanisław Lityński w Warszawie, ul. Żórawia 13, telefon 65-73, konto
czekowe P. K. O. 43-82, oddz. w Bydgoszczy, Dom Handlowy W. Roszkowski i Z. Zieliński, Dworcowa 19, telefon 13-41, oddział
w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 19

Księga Adresowa Obywateli Ziemskich

Spis kółek rolniczych, oraz probostw, kooperatyw i fabryk w 3 tomach: 1. Kongresówka — Kresy. 2. Wielkopolska, Pomorze, Górny Śląsk.
3. Małopolska, z dokładnym wymienieniem podług ostatnich statystycznych danych nazwy majątku, imię i nazwisko właściciela, ogólny obszar,
najbliższa poczta i stacja kolejowa, czy posiada gorzelnię, browary, cegielnię, rybołówstwo etc. Cena księgi do wyjścia z druku 3000 mk.
Cena księgi po wyjściu z druku 5000 mk. Ceny ogłoszeń: 1 str. przed tekstem 75000 mk. polskich, 1 str. poza tekstem 60000 mk. polsk.,
1 str. w tekście 100000 mk. polsk., 1/2 str. przed tekstem 38000 mk. polsk., poza tekstem 32000 mkp. w tekście 55000 mkp., 1/4 str. przed
tekstem 20000 mkp., poza tekstem 17000 mkp. w tekście 30000 mkp.

UWAGA: Adres w ramce w skorowidzu według branż firm mkp. 6000. Wobec ogromnego zainteresowania się powyższem wydawnictwem
uprzejmie prosimy o rychłe nadsyłanie zamówień na księgi i ogłoszeń. Termin przyjmowania ogłoszeń do 25 czerwca rb. (RPB220)

Samochody



osobowe i ciężarowe o wszechstronnej sławie

Ford

Jedynie na złe drogi, odporne, wykonane z pierw-
szorzędnych materiałów, lekkie o silnym motorze.

Najtańsze w użyciu

ze względu na nieznaczny rozchód benzyny, taniść
opon i kłosek.

Wszystkie zużyte części dają się z łatwością zamienić,
skąd szybka, tania i niekłopotliwa naprawa.

Części zapasowe, opony, benzyna, smary stale na
składzie. Każdy zamierzający nabyć samochód, winien
zwrócić się do nas w swoim własnym interesie
o katalogi i szczegółową ofertę.

„ELIBOR” Sp. Akc. Ł. J. Borkowski

Kohlenmarkt nr. 7.

Gdańsk

Tel. nr. 2295.

KUPNO I SPRZEDAŻ TERENÓW, DOMÓW I IN.

Mamy do sprzedania

dom fabryczny

z olbrzymimi ubikacjami w Grudziądzu nadający
się do przedsiębiorstw przemysłowych.

„Techopol”

Gdańsk, Pfefferstadt 21.

(6940)

Moje 3 wielkie

Domy czynszowe

ze składami Heilige-Geistgasse nr. 31/33,
Salvatorgasse 6 tania za 1 200 000 mk. do sprzedania.
Wolne mieszkanie

A. Schulz, Heilige-Geistgasse 31.

Sprzedam jeden z najpiękniejszych

majątków ziemsk.

Pomorze.

Pańska siedziba, dom mieszkalny składający się
dwóch sal, 20 pokoi duży ogród zimowy, stary
park, centralne ogrzewanie, elektrycz. światło,
ogród owocowy z 500 drzewami
dobre zabudowanie gospodarcze i budynki dla
ludzi z 24 mieszkaniami i stajniami 1800 móg
ziemi, z tego 700 móg wydzielone 1200 móg
lasu. Oferty p. nr. 6929 do Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Zamiana mieszkań

Bydgoszcz

Gdańsk

mieszkanie składające się z 6 pokoi z 3 ma-
wchodami w centrum miasta nadające się
na bank lub interes eksportowy zamienię na
mieszkanie w Gdańsku. Oferty pod nr. 6903
do ekspedycji Gaz. Gdańskiej.

Korzystna okazja

Skład kolonialny hurtowny i detaliczny z restauracją
destylacja, fabryka kwasu kapusty z interesem
sped. jest z powodu zmiany do sprzedania. Przed-
siębiorstwo położone jest przy głównym punkcie
komunikacyjnym na Pomorzu modnie urządzonej dom
narożny z podwórkiem i przejezdem na dwie ulice
Oferty pod numer C 6450 do eksped. Gaz. Gdańsk

Baczność!

Amerykaniec!

domostwo handlowe

2 piętrowe z 2 składami o 2 oknach wysta-
wowych w mieście na Pomorzu ca. 7000 mjezsk.
przytem zabudowania i 15 móg. roli włącznie
5 móg. toru, okolicznościowo zaraz tania na
sprzedaż. Zgi p. adr.: Szarna a. nocziowa 70. Bydgoszcz

W okolicach Gdańska

nad morzem

poszukuje

liczba

dwupokojowego. Oferty

pod J. G. do biura Ogłosz.

„Promień” w Łodzi ulica

Piotrkowska 81.

Większy dom

z 3 składami w Gdańsku

Breitgasse narożn. i Damu

korzystnie do sprzedania

Gross-Nakto

ulica Bydgoska nr. 390.

Fabryka sukna i kolder

A. Kaliński

Białystok - ulica Lipowa nr. 29

poleca swoje wyroby:

Koldry płaszczowe i wełniane od 4000 mk. do
15000 mk. na szt. Fabryka także posiada
wielki wybór sukna w cenie od 1100 mk. do
5000 marek za metr.

wysłał pocztą za zaliczką!

Pasy transmisyjne

ze skóry, balaty
szerści wielbłą-
dziej, konopne

oleje i
tłuszcze



Techniczne gumowe artykuły
Wyroby asbestowe

OTTO WIESE
BYDGOSZCZ

Telefon 459

Słomkowe
Panama
Welurowe
Filcowe

Kapelusze

dla Panów i Pań
pierze i farbuje

przelasonowuje

nasza tutejsza fabryka podług najnowszych
fasonów jak najakuratniej i w
najkrótszym czasie.

Fabryka kapeluszy słomianych i filcowych

But-Basar zum Strauss

Przyjmuje się tylko w interesie przy Lawendel-
gasse 6-7 (naprzeciwko Hali targowej)

N. Kalinowski

Przedsiębiorstwo budowlane

Tel. 5767. Gdańsk Langgort. 70

poleca się do

wszelkich nowich robot, jako też

przebudowania, reparaції

prac betonowych, tel-

betonowych i

ziemnych

BIURO ARCHYTEKTONICZNE.

Potrzebna zaraz ratynowana

stenotypistka

z dokładną znajomością języka polskiego i sten-
ografii polskiej, z praktyką biurową, Warunki dobre.
Ofie ty pisemne z odcisami świadectw prosimy
składać pod adresem

„POLBURT” Sp. z o. o.

Gdańsk, Langgort. 15.

Czeladźników szewskich
także z Polski przyjmuje
zaraz na dobrą pracę.
MANUTH, mistrz szewski
Sopot, Mickertstrasse 8

Leżnica w Smakalep

Bydgoszcz o szuka je a-
az silnych, zdrowie

dziewcząt oraz

dziela kuchark

obeznanej z zaprawianiem

jarzyn i owoców. (6-44)

Panna wiadomo p. jak i
niem jestkiem noszą. Je

posady

jako sam d. na z spo-

domu albo zatrudniają

domu o sa. nogo na

nie wykluczo. Ofi upr-

nie pod „Rek. Polska 901

Uczciwa młoda

panienka

poszukuje posady posług

Dienergasse 13L